

POSTANOWIENIE

Dnia 7 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 stycznia 2019 r.,

sprawy **W. A.**,

o zasądzenie zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt II AKa [...],

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 14 września 2017r., sygn. akt II Ko [...],

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć wnioskodawcę W. A. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. A. kwotę 350.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania od dnia 16 stycznia 2007 r. do 17 lutego 2009 r., z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku.

Pełnomocnik wnioskodawcy w pkt 3 apelacji zarzucił „wadliwe oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania lub opinii biegłego C. C., w sytuacji gdy osoba ta posiada bezpośrednią wiedzę na temat leczenia wnioskodawcy i jego stanu zdrowia, i wiedza ta była konieczna dla

uzupełnienia materiału dowodowego w zakresie, w jakim dane te pominęli biegli kardiolog i neurolog”, po czym wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwotę 1.650.000 zł za doznaną przez niego krzywdę.

Prokurator zarzucił m.in. obrazę przepisów postępowania przez zasądzenie odsetek od ogłoszenia zamiast uprawomocnienia się wyroku i wniósł o stosowną jego zmianę.

Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok przez ustalenie, że odsetki winny być naliczane od uprawomocnienia się wyroku, zaś w pozostałej części utrzymał go w mocy.

Kasację złożył pełnomocnik wnioskodawcy, który zarzucił:

- „1) rażące naruszenie przepisów postępowania odwoławczego tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez pominięcie rozważenia zarzutu 3) apelacji oraz nienależyte, tj. niezupełne i zawierające braki rozpoznanie przez Sąd odwoławczy pozostałych zarzutów poniesionych w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, co miało wpływ na wynik sprawy prowadząc do pominięcia okoliczności istotnych dla ustalenia rozmiaru krzywdy wnioskodawcy,
- 2) rażące naruszenie przepisu art. 193 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez przyjęcie, że podniesione w apelacji zarzuty dotyczące braku ustalenia istnienia zwiększonego ryzyka udaru lub zawału jest zastrzeżone dla opinii biegłych, podczas gdy ustalenie to nie jest jednoznaczne ze stwierdzeniem istnienia jednostki chorobowej, mieści się w granicach swobody uznania sędziowskiego i ma wpływ na ocenę rozmiaru krzywdy, a w konsekwencji:
- 3) rażące naruszenie prawa materialnego tj. art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 558 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c., poprzez ich błędne zastosowanie poprzez odniesienie „odpowiedniości” zadośćuczynienia do przelicznika miesięcznego, z pominięciem konieczności ustalenia indywidualnego rozmiaru krzywdy, uwzględniającego także dalsze następstwa, do których doszło i dochodzi nadal po zwolnieniu wnioskodawcy z aresztu.”

Skarżący się wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Warunkiem uwzględnienia kasacji strony jest wykazanie, że sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa oraz że mogło ono mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Ten wymóg nie został spełniony w niniejszej sprawie.

Ad zarzutu z pkt 1) nie jest prawdą, że Sąd Apelacyjny nie rozważył trzeciego zarzutu apelacyjnego. Na str. 6 uzasadnienia Sąd wprost odpowiedział na ten zarzut (zob. k. 485v akt głównych). Trzeba pamiętać, że Sąd I instancji dopuścił dowód z dokumentacji sporządzonej przez C. C. – lekarza chorób wewnętrznych, pod opieką którego pozostawał wnioskodawca przed tymczasowym aresztowaniem i po jego uchyleniu, a później - dowód z uzupełniających opinii biegłych kardiologa i neurologa, którzy wydali te opinie po zapoznaniu się z ową dokumentacją. Sąd Okręgowy następnie oddalił wniosek pełnomocnika o przesłuchanie C. C. w charakterze świadka lub dopuszczenie dowodu z jego opinii jako biegłego (k. 406 akt głównych). Jest oczywiste, na co zwrócił uwagę już Sąd I instancji, że lekarz prowadzący pacjenta, nie będący zresztą specjalistą w danej dziedzinie medycyny, nie może zastąpić powołanych w sprawie biegłych, do czego zmierzał wniosek pełnomocnika, który nie wykazał zresztą, aby ich opinie dotknięte były mankamentami wymienionymi w art. 201 k.p.k. Przypomnieć również trzeba, że lekarz C. C. miałby jako świadek wypowiadać się na okoliczności sprzed 8 i więcej lat, w sytuacji gdy przedłożył posiadaną przez siebie dokumentację dotyczącą wnioskodawcy.

Ad zarzutu z pkt 2) jak wynika z uzasadnienia tego zarzutu (patrz s. 3 kasacji), lekarz C. C. miałby wypowiedzieć się na temat wpływu stresu wywołanego u wnioskodawcy tymczasowym aresztowaniem na ryzyko udaru lub zawału i chorób wieńcowych. W tej kwestii wypowiedział się jednak biegły kardiolog T. K. zgodnie z twierdzeniem pełnomocnika wnioskodawcy. Niepodobna jednak określić stopnia zwiększenia tego ryzyka (zob. opinia biegłego k. 366v). Sądy jedynie mogły ustalić na podstawie opinii biegłych psychiatry i psychologa, że stres związany z pozbawieniem wolności wywołał trwały - 10% uszczerbek na zdrowiu psychicznym wnioskodawcy, co zostało uwzględnione przy określeniu wysokości odszkodowania (s. 8 uzasadnienia SO, s. 4 motywów SA). W zarzucie kasacji podniesiono, że to Sąd powinien wypowiedzieć się na temat stopnia wpływu stresu

na ryzyko udaru albo zawału, lecz przecież Sąd nie posiada wiedzy specjalnej w tym zakresie, biegły kardiolog nie był tego w stanie określić, a sama kasacja nie wskazała, jakiego miernika użyć dla określenia tego stopnia, jak bardzo mogłaby zwiększyć się krzywda wnioskodawcy i o ile należałoby powiększyć odszkodowanie z tego tytułu.

Ad zarzutu z pkt 3 i 1) jest on oczywiście chybiony dlatego, że to nie Sąd odwoławczy określił, jakie odszkodowanie będzie odpowiednie. Uczynił to Sąd I instancji, który uwzględnił wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na wielkość odszkodowania. Wnioski takie nasuwają się po lekturze uzasadnienia wyroku. Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniu kasacji, miał również w polu uwagi wszystkie te okoliczności, rozpoznając zarzuty apelacji, czemu dał wyraz w pisemnych motywach swojego wyroku. Zarzuty zostały rozpoznane należycie, o czym świadczy właśnie treść tych motywów. Kasacja wskazując na s. 2 i 3 braki w ustaleniach i ocenach Sądu Okręgowego, które miały być pominięte lub niedostatecznie rozważone przez Sąd Apelacyjny mimo ich sygnalizowania w apelacji, abstrahuje od jego wywodów. Są one związane, ale odnoszące się do wszystkich zasadniczych zastrzeżeń apelacji. Nie może być skuteczna próba wykazania obecnie przy pomocy uszczegółowionych okoliczności, jakie miały być pominięte przez Sąd odwoławczy, skoro rozważania tego Sądu obejmują owe okoliczności.

Rzeczywiście Sąd odwoławczy podzielił kwotę odszkodowania za krzywdę przez ilość miesięcy pozbawienia wolności. Ale ten zabieg nie naruszał wskazanych w zarzucie przepisów. Wszak najpierw określono wysokość odszkodowania, biorąc pod uwagę wszystkie przesłanki do jego wyliczenia, a więc nie podano i nie uczynił tego Sąd odwoławczy, jaka kwota zadośćuczynienia należy się za miesiąc aresztu.

Podsumowując, zarzuty kasacyjne, a zatem i wniosek skargi, okazały się oczywiście bezzasadne. Zatem wystąpiły podstawy do oddalenia jej na posiedzeniu (art. 535 § 3 k.p.k.).